

# Wywiad z radnym - Włodzimierz Słodowicz

**- Jak zaczęła się Pana przygoda z ciechocińskim samorządem?**

- Propozycję kandydowania do Rady Miasta otrzymałem po raz pierwszy w 2002 r. ze strony Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wówczas nie zdecydowałem się na podjęcie takiego zobowiązania. Dopiero po pewnym incydencie, który dotknął mnie bezpośrednio, postanowiłem podjąć wyzwanie samorządowe. Pewnego razu, wraz z siedmioletnim wnukiem, zostałem wyproszony z placu zabaw znajdującym się na terenie jednego z ośrodków wypoczynkowych w Ciechocinku. Wtedy przebudziła się we mnie pewna determinacja, wiara w siebie i przekonanie, że jako radny znający bardzo dobrze środowisko lokalne, będę mógł coś dobrego zrobić dla naszego miasta. W szczególności postanowiłem zająć się sprawami najmłodszych mieszkańców uzdrowiska.

Kiedy zostałem wybrany radnym, od razu przystąpiłem do realizacji swoich postulatów wyborczych. Oczy moje otworzyły się szeroko na codzienne życie naszych milusińskich. To z mojej inicjatywy, przy współpracy z burmistrzem Leszkiem Dzierżewiczem, w centrum uzdrowiska powstał pierwszy miejski plac zabaw dla dzieci. Z dumą przecinałem wstęgę, otwierając go. Kolejnym moim spostrzeżeniem było to, iż w Ciechocinku nie ma zespołu tanecznego dla młodych. Dlatego w 2002 r., dzięki przychylności dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku Barbary Kawczyńskiej, powstał zespół taneczny „Świerszcze”, który z powodzeniem funkcjonuje do dnia dzisiejszego jako Zespół Tańca i Piosenki „Świerszcze”. Ponadto na moją prośbę, za zgodą proboszcza ciechocińskiej parafii, miejsce kultu Matki Boskiej przy ul. 3 Maja zostało doprowadzone do obecnego stanu. Wybruko-

wano teren, gdzie stoi rzeźba, odnowiono i zwiększono ilość ławek, figurę odsłonięto z zarośli i oświetlono dzięki Panu Wiktorowi Polakowi, który zainstalował i wraz z żoną zasponsorował instalację.

**- W ubiegłym roku kalendarzowym po raz drugi został Pan radnym. Jakie na dzień dzisiejszy są Pana zdaniem największe i najpilniejsze potrzeby uzdrowiska?**

- Jedną z najważniejszych spraw jest uchwalenie głównych dokumentów zagospodarowania przestrzennego koniecznych do prawidłowego funkcjonowania miasta. Niestety wciąż odwieka się to w czasie.

Niezwykle ważne jest również rozreklamowanie bezpłatnego parkingu wraz z placem campingowym przy ul. Kolejowej, chociażby poprzez umieszczenie baneru przy wjeździe do miasta czy reklamę internetową. Na terenie wspomnianego parkingu można również otworzyć nieodpłatną wypożyczalnię rowerów dla jego użytkowników, co wpłynęłoby na ograniczenie ruchu samochodowego w mieście. W sprawie tej będę składał interpelację podczas kolejnej sesji Rady Miejskiej.

**- A mieszkańcy Ciechocinka? Z jakimi problemami oni zwracają się najczęściej do Pana?**

- Każdy mój spacer do miasta to nieustanne rozmowy z ludźmi, którzy zatrzymują mnie z prośbą o rozmowę, dzielą się swoimi problemami. Dlatego żona nie lubi ze mną spacerować, a ja często jeżdżę rowerem (śmiech).

Kuracjusze niejednokrotnie narzekają na ławki przy deptaku na ul. Armii Krajowej zabrudzone przez ptaki. Z kolei mieszkańcy często zwracają się do mnie nie tylko jako do radnego, ale i członka komisji mieszkaniowej TBS o pomoc w uzyskaniu mieszkań komunalnych, nie zdając sobie sprawy, że taką decyzję podejmuje komisja powołana przez burmistrza. Jest wiele osób, które czekają na takie mieszkania. Cieszy



Włodzimierz Słodowicz - lat 69, Sojusz Lewicy Demokratycznej, emerytowany nauczyciel, członek Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta oraz Komisji Komunalnej i Porządku Publicznego.

*Zdaniem radnego...*

**Jak ocenia Pan tegoroczną letnią ofertę kulturalną przygotowaną przez Urząd Miejski?**

Jak co roku oferta kulturalna naszego miasta była niezwykle bogata. Myślę, że spośród tego „bukietu kolorowych kwiatów” każdy znalazł coś dla siebie. Nie mogę zgodzić się z opiniami części mieszkańców, którzy uważają, że jest zbyt duża powtarzalność co roku tych samych wydarzeń kulturalnych. Nie zdają sobie oni sprawy z tego, jak ogromnymi przedsięwzięciami do realizacji są festiwale odbywające się w naszym mieście. Jest również wielu przeciwników Festiwalu Piosenki i Kultury Romów. Nie każdy musi być zwolennikiem tego typu rozrywki, jednak niektórzy mieszkańcy muszą zrozumieć, że jest to impreza, która przyciąga największą rzeszę turystów z całej Polski, którzy wezmą udział nie tylko w tym wydarzeniu, ale skorzystają z uroków i atrakcji całego miasta.

więc, że ostatnio oddanych zostało 21 lokalów komunalnych przy ul. Nieszawskiej, a w planach Urzędu Miejskiego, jak można przeczytać w poprzednim numerze „Zdroju Ciechocińskiego”, jest budowa kolejnego budynku komunalnego.

**- Jak przebiega realizacja celów, które przyświecały Panu w ostatniej kampanii wyborczej?**

- Z myślą o mieszkańcach naszego miasta, a tym samym o moich wyborcach, którym dziękuję za zaufanie, jednym z celów, jakie postawiłem przed sobą to uporządkowanie terenu znajdującego się między blokami przy ul. Kopernika, Hermanowskiego i Broniewskiego oraz naprawa chodnika prowadzącego z ul. Kopernika do Hermanowskiego, a także rozwiązanie problemu odpływu wody z terenu między blokami przy ul. Strażackiej. Zadania te są w trakcie realizacji, rozmawiałem już na ten temat z Panem burmistrzem.

Ponadto, jak już wspominałem, często rozmawiam z ludźmi, wsłuchuję się w ich opinie i dlatego, podążając za prośbami mieszkańców i gości uzdrowiska, moją główną inicjatywą jest budowa placu zabaw w parku Zdrojowym. Do Ciechocinka przyjeżdża wiele rodzin z małymi dziećmi. Ich główny kierunek spaceru to fontanna Jaś i Małgosia. Jednakże w jej pobliżu brakuje atrakcji dla milusińskich. W najbliższym czasie będę poruszał ten temat na sesji Rady Miasta.

Jestem także zwolennikiem budowy otwartego amfiteatru w parku Zdrojowym. Jednakże moim największym marzeniem od 2002 r. jest odbudowa basenu solankowego. To on przyciągał do Ciechocinka tysiące turystów, w tym młodych ludzi i rodziny z dziećmi. Sam spędziłem moją młodość na tym basenie. On był „morzem w centrum naszego kraju” - tak mówili o nim ludzie.

**- Jak współpracuje się Panu z obecnym składem**

**Rady Miejskiej oraz burmistrzem?**

- Między nami - ludźmi, prywatnie jest sympatycznie, ale w ramach Rady trudniej o porozumienie, widoczny jest podział między nami. Wspominając kadencję 2002-2005, kiedy byłem przewodniczącym Komisji Komunalnej i Porządku Publicznego, z całym przekonaniem mogę przyznać, że stanowiliśmy jedność. Nie zawsze oczywiście we wszystkim się zgadzaliśmy, jednak po trafiliśmy dyskutować i ustalać kompromisy.

Jeśli chodzi o burmistrza, współpraca układa się bardzo dobrze. Większość spraw dotyczących miasta sygnalizuję naszemu władarzowi osobiście, nie na sesji, bo uważam, że szkoda czasu na drobnostki, dlatego jeśli zauważę jakiś problem, działam od razu. Są to sprawy dotyczące poprawy, uatrakcyjnienia i ułatwienia życia naszym mieszkańcom. Z doświadczenia wiem, że wszystkie zgłoszone przeze mnie sprawy Panu burmistrzowi, wcześniej czy później zostały zrealizowane.

**- Jak promuje Pan nasze miasto?**

- Wie Pani doskonale, bo niejednokrotnie w „Zdroju Ciechocińskim” pojawiają się relacje z moich inicjatyw, że aktywnie promuję wydarzenia kulturalne związane z Zespołem Tańca i Piosenki „Świerszcze”. W ciągu roku organizujemy wiele koncertów dla mieszkańców i kuracjuszy, które zawsze cieszą się ogromną popularnością: „Jesiennych rytmów czar”, „Leć kołodo w świat”, „Kłaniam się Tobie Mamo, Kłaniam się Tobie Tato” czy występy „Powitanie Nowego Roku” dla seniorów Spółdzielni Mieszkaniowej. Z zespołem „Świerszcze” pracujemy już nad programem koncertu „Ciechocinek - moje miasto” w ramach przyszłorocznych obchodów związanych ze 180-leciem Uzdrowiska.

**- Dziękuję za rozmowę.**

- Dziękuję bardzo.

## Z ŻYCIA MIASTA

# Koniec sierpnia z bluesem

**30 sierpnia po raz jedenasty park Zdrojowy rozbrzmiewał muzyką bluesową. Wszystko za sprawą festiwalu „Blues bez Barrier” zorganizowanym przez Urząd Miejski w Ciechocinku.**

Festiwal wywodzi się z pierwszej edycji Złotu Fanów zespołu Zdrowa Woda, który odbył się w 1999 roku w Brześciu Kujawskim. W roku 2000 został przemianowany na „Blues na Kujawach”, a od 2005 roku zagościł na stałe w Ciechocinku jako Festiwal „Blues Bez Barrier”.

Dyrektor artystyczny Sławomir Małecki jak zawsze zapewnił publiczności znakomitą dawkę dźwięków. W tym roku wystąpiły zespoły: Pokój nr 3 oraz Michał Kielak, Zydeco Flow, Michael Win Band z Niemiec. Jak zawsze wspaniale zaprezentowała się nasza Zdrowa Woda, a zwieńczeniem festiwalu był koncert zespołu ze Stanów Zjednoczonych Moreland & Arbuckle. O występujących artystach oraz historii bluesa opowiadali redaktorzy: Zdzisław Pająk i Romuald Jakubowski.

Red.



fot. K. Jasińska